

Legenda o Łynie i Kirsnie

Dawno temu na terenie Prus, w skromnej chatce mieszkało słowiańskie małżeństwo: Warmia i Mazur. Mieli dwie córki: blondynkę Łynę i brunetkę Kirsnę. Mazur, jako drwal ciężko pracował w lesie na utrzymanie rodziny. Pewnego dnia zmęczony chciał odpocząć i usiadł pod dębem. Nie zauważył spadającego, ściętego drzewa i zginął przygnieciony pniem. Warmia tak rozpacziała, że ze smutku pękło jej serce i spoczęła obok męża. Dziewczynki zostały same. Radziły sobie doskonale.

Rok po śmierci matki, Kirsna mocno się rozchorowała. Łyna musiała wyruszyć na poszukiwanie zioła, które miało uratować siostrę. Wraz z Łyną wyruszył młodzieniec Głaz, któremu Łyna obiecała, że jeśli jej pomoże, to go poślubi. Po dwóch dniach marszu dotarli na miejsce. Łyna zebrała świeże listki oraz nasiona. W drodze powrotnej oznajmiła Głazowi, że go nie kocha i nigdy z nim nie będzie. Wtedy Głaz wpadł w gniew i popchnął Łynę. Dziewczyna uderzyła głową o skałę i padła w bezruchu. Na jego oczach Łyna rozplynęła się i zamieniła w strumień, który urósł do rozmiarów rzeki. Młodzieniec za swą zbrodnię został zamieniony w głaz, który do dnia dzisiejszego stoi na brzegu i strzeże Łyny. Kirsna nie mogąc się doczekać powrotu siostry wyruszyła na jej poszukiwanie. Zmarła wycieńczona chorobą i drogą. Też przemieniła się w rzekę, która połączyła się z Łyną w miejscu narodzin dziewczynek. Na pamiątkę tych wydarzeń krainę tą nazwano Warmią, a rzeki, które ją przecinają to Łyna i Kirsna.

Dominika Sztonyk, 13 lat

Licencja CC BY-SA Creative Commons 3.0.



rys. pastelami: Siostrzana miłość (Łyna i Kirsna) – autor Dominika Sztonyk